

Nr. 150.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

Niedz. Teodozji P. M.
Poniedz. Feliksa P. M.
Wtorek. Anieli P.
Sroda Bl. Jakuba.
Czwartek Marcelina.
Piątek Serca Jez.
Sobota. Franciszka.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 380
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 5,50
w Ameryce
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 3 czerwca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 10 mk. NEKROLOGI mk. 15 za wiersz nonparel. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2.
za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy mk. 150. KOMUNIKATY mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 prc. drożej, zagraniczne
200 prc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgórzu u p. La-
cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W przededniu wojny.

„Vossische Ztg.” zamieszcza doniesie-
nie swego korespondenta z Wrocławia, uzu-
pełniające wiadomość o wezwaniu wystoso-
wanem przez Komisję Międzysojusznica do
t. zw. Komitetu Dwunastu w Głogówku, a za-
daniem natychmiastowego rozbrojenia orga-
nizacji niemieckich na Górnym Śląsku.
General Hoefler, pełnomocnik wojsko-
wy Komitetu 12 odmówił temu żądaniu, skła-
dając następujące oświadczenie:
„Samoobrona jest organizacją obrony
koniecznej. Występuje ona za przywróce-
nie stanu prawnego w obronie życia i wła-
sności ludności górnośląskiej. Dlatego warun-
kiem wypełnienia tego żądania jest zupełne
wypędzenie polskich powstańców z Górnego
Śląska. Żądanie rozbrojenia tych organizacji
przed przywróceniem stanu prawnego na Gór-
nym Śląsku jest nie do przyjęcia. Stawia ono
organizację samoobrony, działającą w obro-

nie koniecznej na równi z polskimi powstań-
cami. Przeciwno takiemu stawianiu na równi
z tymi, którzy złamali stan prawny w sposób
lekkomyślny i wpędzili Górny Śląsk w nędzę
i głód, zaprotestuje cała ludność niemiecka
Górnego Śląska z najgłębszym oburzeniem”.
Korespondent „Vossische Ztg.” donosi
w sprawie charakteru Komitetu Dwunastu, iż
ukonstytuował się on przed kilku dniami w
Głogówku z przedstawicieli wszystkich partii
politycznych i związków zawodowych. Wczo-
raj odbył ten Komitet Dwunastu posiedzenie.
Występuje on w imieniu całej ludności obsza-
ru nieobsadzonego przez powstańców. Na
tym posiedzeniu postanowiono utworzyć w
każdym okręgu Górnego Śląska osobny wy-
dział, któryby podlegał władzy Komitetu
Dwunastu. Wojskowym pełnomocnikiem te-
go głównego Komitetu pozostaje gen. Hoefler.

Wojownicza mowa Wirtha.

BERLIN 12 (EE) Prezydent ministrów
niemieckich Wirth złożył w parlamencie de-
klarację nowego gabinetu, która się streszcza
w trzech wyrazach:
porozumienie, odbudowanie i pojednanie.
Główny nacisk położy rząd na program
przemysłowy i finansowy państwa. Ustano-
wiane zostaną podatki od: spirytusu, wina, pi-
wa wódki, tytoniu przedmiotów zbytku i
spekulacji. Musi być podniesiona cała
produkcja przemysłowa i rolnicza
państwa oraz wyzyskane wszystkie drogi spła-
wne i flota handlowa. Górny Śląsk musi być
niemiecki, w tej myśli apeluje do całego na-

rodu aby popierał obrońców Śląska przed
gwaltami polaków, którzy złamali postano-
wienie Koalicji i nieustuchali przesłanego im
ultimatum. Naród niemiecki nie odda Śląska.
Mowa Wirtha jest tak podburzająca, że
ani na chwilę nie można przypuszczać, aby
mógł ją wygłosić mąż stanu bez upoważnie-
nia choćby mocarstwa koalicyjnego.
Mowa ta w najwyższy stopień imper-
tynencki zaczepia Francję i musi być stanow-
czo ukarana! (Przyp. Ren.)
W parlamencie junkrzy wysłuchali tej
mowy z uznaniem, prawica przyjęła ją milcze-
niem, a komuniści sprzeciwem.

Przerażenie wśród dziennikarzy angielskich.

Wychodzący w Katowicach „Polak” dono-
si: „Dzienniki angielskie powtarzają za dzienni-
kami niemieckimi wiadomość, że wojska pow-
stańcze, zmuszone do chwilowego wycofania się
z Oleśna dokonały zniszczenia tego miasta, wy-
sadzili w powietrze dworzec kolejowy, uszko-
dziły kilka budynków, zniszczyły mosty i dro-
gi. Nie myślimy zupełnie zaprzeczać tym wiado-
mościom, tem więcej, że były już częściowo w
komunikatach urzędowych Naczelnego Dowódz-
twa Wojsk Powstańczych ogłoszone. W Oleśnie
wyleciał w powietrze nie tylko dworzec kolejowy,
ale zniszczono pozatem kilkanaście domów i mo-

stów na Odrze pod Olszowem i Głogówkiem
Kiedy powstańców zmuszono do ustąpienia z
pod Gogolina i góry św. Anny wysadzili oni w
powietrze 23 objekty. Listę dokonanych znisz-
czeń możemy dziennikom angielskim i niemiec-
kim uzupełnić.
Niechże się Anglikom i Niemcom nie zdaie
że przez puszczenie w świat tych wiadomości,
zastraszają powstańców górnośląskich i skłonią
ich do zmiany postępowania wobec kapitału
niemieckiego, a choćby nawet i angielskiego na
Górnym Śląsku. Ci, którzy zrabowali i znisz-
czyli ziemie polskie w czasie ofensywy na Ros-
ję, którzy celowo ogłaćali Polskę ze wszystkie-
go i zostawili we Francji krajobraz księżycowy,
ci, którzy zagwoździli w Rumunji szyby nafto-
we tak, że je dopiero po półtora roku można

było uruchomić, nie mają prawa powstawać
powstańców górnośląskich. (7)

PARYŻ DLA ŚLASKA.

Dnia 3 czerwca odbędzie się w Paryżu
wielka manifestacja w sprawie G. Śląska, zor-
ganizowana przez stowarzyszenie francusko-
polskie — pod protektoratem związku wiel-
kich stowarzyszeń francuskich i pod przewod-
nictwem Noulensa. Przemawiać będzie Emil
Bourgeois o stosunkach narodowościowych
na G. Śląsku, Bienaimé o sprawach ekono-
mii, departamentu Rodanu p. Regaud o
przebiegu plebiscytu na podstawie zeznań na-
ocznych świadków oraz p. Ripault o kwestji
socjalnej. Program ten dopełnią nokauty film
kinematograficznych ze Śląska.

LJON Korespondent Journal de Debat-
ts dowiadyuje się że powstańcy polscy na G.
Śląsku zgadzają się na projekt komisji „mie-
dzysojusznicej, pacyfikacji tego kraju. Pułk.
Doliwa oświadczył kategorycznie, że gotów
jest cofnąć swoje siły na warunkach określo-
nych przez komisję aljancką natomiast gen.
Heffer oświadczył że honor żołnierzy niemie-
ckich nie pozwala na cofanie się. Mimo zam-
knięcia granicy niemieckiej grupy żołnierzy
przekradają się w dalszym ciągu.

Niemcy a koalicja

NIEMIEC O NIEMCACH.

Podczas rozmowy z berlińskim korespon-
dentem „Excelsiora” Maksimiljan Harden o-
świadczył że jest pełen uznania dla stanow-
iska Francji która jakkolwiek na skutek woj-
ny wzięła nasiebie część cierpień ujawnia jed-
nak żeobecne nieporównanie miejszą dozę mi-
litaryzmu aniżeli Niemcy. Harden podkreślił
z uznaniem że Francja zadawała się żada-
niem dania jej odszkodowań za olbrzymie
straty wyrządzone jej przez Niemcy. Pod-
czas gdy Niemcy gdyby zwyciężyłyby
po prostu zmiażdżyłyby Francję
i pod ciężarem swych rozszczeń. Dalej o-
świadczył Harden że gabinet Wirtha jest is-
totnie skłonny szanować swoje podpisy i wy-
konywać przyjęte zobowiązania. Zakończył
Harden rozmowę z korespondentem wyraże-
niem życzenia aby pomiędzy Francją i Niem-
cami nastąpiło zbliżenie ekonomiczne.

NIEMCY ZAPŁACILI PIERWSZĄ RA- TĘ.

WASZYNGTON Niemcy dokonały za
pośrednictwem Stan. Zjednoczonych uiszcze-
nia pierwszej wypłaty z tytułu należnym so-
jusznikom odszkodowań w wysokości 45 mi-
lionów 733,000 dolarów.

Organizacja Polaków w Ameryce.

Ze stolicy

Na zjeździe biskupów w Krakowie ma być poruszona doniosła sprawa organizacyi ludności polskiej w Stanach Zjednoczonych. Chodzi o organizacyję najliczniejszego stronnictwa Chrześcijańsko-narodowego.

Polacy Amerykańscy są przywiązani nie zmiernie do kościoła katolickiego jak również i swojej ojczyzny.

Dwa te czynniki spowodowały to, że polskość w Stanach Zjednoczonych ściśle związała się z katolicyzmem.

Podstawa ustroju wewnętrznego w Ameryce stała się dla Polaków parafia.

Tyłuż a i noże więcej Polaków niż w Łodzi mieszka w Chikago. Jest ich tam bowiem z górną 400000, zorganizowanych w 48 parafiach polskich. Chikago jest siedliskiem polskości, ale i wcałych Stanach jest Polaków do bra gromada, gdyż rozporządzają oni o około 800 parafiami polskimi. Można więc obliczyć Polaków na 3 do 4 milionów, samych zaś katolików do trzech milionów. Wychowanie młodzieży spoczywa na parafiach przy każdej parafii jest szkoła, w której naucza języka polskiego i angielskiego siostra zakonnic.

Tych zakonnic jest około 10000, a zatem na szkołę wypada ich 12 z górną. Zakonnice te są wybornie przygotowane do nauczania i z wielkim poświęceniem pracują. Jeśli dziś polskość stoi tak wysoko wśród wychodźstwa, za wdzięczyć to można głównie parafiom polskim, szkołom parafialnym, a przedewszystkiem tym wzorowym wychowawczyniom które całe swoje życie złożyły w ofierze dla pracy nad unarodowieniem młodego pokolenia, urodzonego i wyrosłego na obczyźnie.

Warunki tej pracy nie należą nawet w wolnej Ameryce do zbyt łatwych i przyjemnych w stosunku do władz i do kościoła amerykańskiego. W usiłowaniu swoich ożaspokojenie swoich potrzeb religijnych, spotkali się Polacy i duchowieństwo polskie z przeszkodami trudnościami stawianymi zestrony rządu i kościoła amerykańskiego w celu stworzenia tylko po angielsku mówiącego Amerykanina. W osiągnięciu tego celu episkopat amerykański przychylnie się odnosi i popiera tak zwane parafie terytorjalne, pragnąc aby w przyszłości katolicy zamieszkujący pewne okolice lub części miasta należeli do jednej parafii wspólnej z wszystkimi innymi narodowościami.

Łatwo zrozumieć, że przy takim systemie pozbyła się kolonia polska najważniejszego czynnika, podtrzymującego polskość, bo narodowym językiem kościoła, który tu jest główną ostoją polskości.

A więc z tych powodów Polacy spotykają się ze znacznymi trudnościami przy zorganizowaniu nowych parafii.

Drugą kwestją jest sprawa polskiego seminarjum duchownego w Orchard Lake w stanie Detroit, które założył ś.p. ks. J. Dąbrowski.

wski.

To seminarjum miało dostarczyć wychodźstwu polskiemu księży i świeckiej inteligencji. I rzeczywiście te seminarjum to działało nad wyraz sprawnie i dużo wydało rozumnych i umiarkowanych działaczy.

Pracowało ono sprawnie przez lat 40 i dopiero w ostatnich czasach padło w nielaskę u episkopatu amerykańskiego nie otrzymując od niego poparcia ani materialnego, ani moralnego, które by mu ułatwiło stanąć na wysokości zadań określonych mu przez założyciela.

Bardzo małą liczbę kleryków wysyła się obecnie do seminarjum na studia, olbrzymia większość otrzymuje kurs gimnazjalny, studia filozoficzne lub wreszcie teologiczne w zakładach amerykańskich, co często powoduje że młodzi księża nie umieją języka polskiego tak dziś niezbędnego dla naszego wychodźcy Polaka.

Lud polski w Ameryce nie szczędzi pieniędzy na wykształcenie księży ale chce i za datę aby ten ksiądz nauczał go pacierza w mowie jego ojców, żeby on modlić się mógł i słuchać nauk religijnych po polsku.

Dotąd w Ameryce znajduje się przeszło 2000 duchownych świeckich i zakonnych, ale z każdym dniem w obec nowych stosunków — liczba ta maleje.

Wynikła więc potrzeba z organizowania w ten sposób życia polskiego w Ameryce, aby bez wpływów obcych nieprzyjaznych temu kierunkowi mogło się rozwijać.

Najpewniejszą drogą ku temu jest kwestya stworzenia dla katolików Polaków — episkopatu polskiego.

Rząd amerykański kosztów tego episkopatu nie poniesie, jak nie ponosi kosztów utrzymania Seminarjum i wielu szkół parafialnych. To z chęcią pokryje lud polski. Jest tylko kwestja ważna, czy Rzym oceni należycie żądania polskie, czy zechce przyczynić się do stworzenia biskupstwa polskiego.

Wolność wiary jest podstawą konstytucji amerykańskiej, a więc rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien stawiać oporu.

W kwestji tej Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo pracy wystosowało do pryma, arcybiskupa poznańskiego list i prosić go o pośrednictwo między Polakami amerykańskimi a papieżem.

Zapewne ks. kardynał Dalbor prosiłby tej nie omieszka przeprowadzić, ale w pierw zechce się naradzić z biskupami polskimi, bo wystąpienie całego kleru polskiego, może nadać sprawie bardziej narodowy i poważny charakter. Trzeba, aby w razie potrzeby i nas rząd poparł tą sprawę drogą dyplomatyczną w Rzymie i Chikago u prezydenta Stanów Zjednoczonych.

R. R.

Nowe szczegóły do sprawy Śląskiej

(od wł. koresp.)

Odwolanie ze Śląska pełnomocnika angielskiej komisji koalicyjnej wywarło w świecie politycznym duże wrażenie.

Percival jest już drugim z rzędu dostojnikiem, który opuścił Śląsk.

W robotcie przeciw polskiej i w informacjach zgubnych dla nas brał wówczas udział osławiony Napieralski, który pracował na tem aby Śląsk przyznano Niemcom.

Dopiero po otrzymaniu 4 milionów za protestował ten lotr swojej niecznej roboty.

Również z Napieralskiem szedł osławiony ks. Kliczka.

Piękna ta spółka przygotowała materiał na którym oparł się potem Percival.

Kto wie, czy rząd angielski, przekonawszy się o błędnych, jednostronnych informacjach. Z tego powodu nie odwołał swego do stojnika, proponując w zamian komisję eksportową.

Francja, zgadzając się na postanie komisji na Śląsk robi Anglii ustępstwo formalne, lecz gruncie rzeczy nie ustępuje.

Nie należy zapominać, że te nieskończone dyskusje nad metodą postępowania ostaną ja poważny konflikt polityczny pomiędzy Anglią i Francją.

Co do dymisji Percivala, to możliwe jest że jego choroba jest natury dyplomatycznej. Urzędnik ten, znający doskonale położenie na Śląsku, powtarzał w swych raportach jedynie argumenty niemieckie, co w końcu stało się zbyt skandalicznym.

W celu osłonięcia Percivala, półoficjalna nota, ogłoszona dziś w Londynie, głosi, że rząd aprobuje całkowicie jego stanowisko.

Sir Harold Stuart, nowy reprezentant Anglii w komisji polskiej był dotychczas członkiem komisji sojuszniczej nad Renem. 8



Składajcie ofiary na Górny Śląsk.



Posel brazylijski.

WARSZAWA. 2 maja przybył do Warszawy pan Rinaldo Delima Esilwa poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Stanach Zjednoczonych w Brazylii. Pan Rinaldo Silwa, jako jeden z wybitnych dyplomatów brazylijskich, zajmował kolejno odpowiedzialne i dla Brazylii bardzo ważne stanowiska dyplomatyczne w Londynie, Boliwii, a ostatnio jako minister poseł w Szwajcarii, skąd został przeniesiony na stanowisko posła i ministra do Warszawy.

Kandydaci na ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 1 | 6 (EE) Dziś w kuluarach sejmowych wymieniali kandydatów na stanowisko M. S. Z. w osobach p. J. Kucharzewskiego b. prezesa ministrów za okupantów, p. Skrzyńskiego posła polskiego w chadrycie, dyplomaty doświadczonego i p. Balińskiego członka sądu najwyższego i prezydenta Warszawy, tudzież p. Olszewskiego, dyr. departamentu w M. S. Z.

Mowa misja żydowska do Polski

Warszawa 1 | 6 (EE) „Kurj warsz.” podaje, że w St. Zjedn. czynią obecnie przygotowania w celu wysłania do Polski nowej misji żydowskiej dla zbadania sprawy żydowskiej w Polsce.

Skład misji ma być bardzo liczny aby mógł przeprowadzić wizytację i zbadania we wszystkich środkach polskich z większością żydów.

Warszawa 1 | 6 (EE) Na linii Warszawa Grodno przywrócono ruch telefoniczny. (4)

Sprawa wolnego handlu węglem

Warszawa 1 | 6 (EE) Na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów będzie rozpatrywany wniosek o zniesieniu sekwestru węgla krajowego i sprawa wolnego handlu węglem w całej Polsce. (4)

NAUKA DLA NIEZAMOŻNYCH.

Ministerjum oświaty rozesało do dyrektorów szkół państwowych okólnik ze wskazówkami co do przyjmowania uczniów i uczennic, bez względu na małą ilość tych szkół państwowych i liczne zgłoszenia się do nich kandydatów i kandydatek. W okólniku wskazano, że pierwszeństwo powinny mieć dzieci urzędników państwowych i rodziców niezamożnych. Śród tych ostatnich szczególną uwagę zwrócić należy na dzieci nauczycieli i nauczycielek oraz inwalidów wojennych o ile z pośród już obecnych uczniów, którzy mają zamożnych rodziców, są tacy, którzy nie otrzymują promocji, albo źle się sprawują to z początkiem roku szkolnego w razie, jeżeli w miejscowości tej są prywatne szkoły średnie, należy tych uczniów wydalic i na ich miejsce przyjąć dzieci, majace pierwszeństwo do szkół państwowych.

ANKIETA W SPRAWIE WYŻSZYCH SZKÓŁ TECHNICZNYCH.

Zwołana przez Ministerstwo W. R. i O. P., ankieta w sprawie wyższych szkół technicznych obradowała w gmachu politechniki warszawskiej w dniach 23 — 25 b. m. Wzięli w niej udział: przedstawiciele wszystkich politechnik, sfer przemysłowych, stowarzyszeń technicznych oraz zainteresowanych ministerstw, a to przemysłu i handlu i robot publicznych.

Przedewszystkiem ankieta rozważała sprawę ochrony tytułu inżynierskiego i nadania go pod pewnymi warunkami także osobom które nie ukończyły wprawdzie politechniki, ale tylko jedną ze szkół średnich technicznych lub przemysłowych, a odznaczyły się wybitną praktyką zawodową.

Dalej poddano pod obrady unifikację programów studjów na politechnikach lwowskiej i warszawskiej, jak nie mniej studjów

rolniczo-leśnych we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Poznaniu.

W końcu zastanawiano się nad kreowaniem nowych wydziałów i wyższych szkół technicznych, jako to: wydziału inżynierii wojskowej na politechnice lwowskiej i wydziałów mierniczych oraz pedagogicznych (kształcących siły nauczycielskie dla szkół średnich zawodowych) na politechnikach lwowskiej i warszawskiej. Zarazem poruszono projekty utworzenia politechniki w Poznaniu albo w Łodzi, Akademii Eksportowych we Lwowie i Gdańsku, wszechniczy handlowej w Krakowie oraz omówiono sprawy drobniejszej wagi.

Ożywione debaty wywołały mnóstwo cennych uwag i opinii, z których skorzystało ministerstwo przy ostatecznym regulowaniu kwestji, związanych z rozwojem wyższego szkolnictwa technicznego.

Ogłoszenie konstytucji.

Dnia 1-go czerwca konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej została wreszcie prawomocnie ogłoszona. Czterdziesty czwarty numer dnia ni ka ustaw państwa pomieszcza jej tekst, kontra sygnowany przez Marszałka Sejmu, prezesa ministrów Witosa i wszystkich członków Rady Ministrów.

Naród powita z radością zakończenie okresu wstępnego nowych narodzin naszego państwa i rozpoczęcie epoki praworządności. Niestety Konstytucja zostawia jeszcze rok czasu na likwidację chaosu, w jakim dotąd żyliśmy. Sejm Suwerenny zastrzegł sobie prawo istnienia jeszcze przez ten rok i oddania władzy dopiero pierwszemu Sejmowi, powołanemu konstytucyjnie. Konstytucja wprowadziła niczem nie upoważniała Sejm do tego rodzaju uchwały, aże skoro Sejm ją powziął i zarejestrował ją w specjalnej ustawie, dołączonej do tekstu konstytucji i równocześnie z nim opublikowanej, nie pozostaje nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość i czekać, dopóki sam Sejm nie zrozumie, że z nowymi wyborami zwlekać nie można i że wykonanie konstytucji należy już powierzyć przyszłemu ciału ustawodawczemu.

Na razie w każdym razie koła polityczne liczą się z tem, że Sejm obecny przeprowadzi jeszcze budżet i ordynację wyborczą na swojej sesji jesiennej i zimowej i że wybory będą za rządzone nie wcześniej, jak na wiosnę. Aż do tego czasu zatem obowiązują te zasady, na których podstawie dotąd się rządiliśmy. (4)

O Estreichera.

Nader pouczającym źródłem wiadomości o nastroju politycznym w kołach belwederskich jest „Naród”. W dzisiejszym wstępnym artykule, poświęconym sprawie teki zagranicznej, znajdujemy trzy cenne wskazówki:

1) Żałują tam, że na posadę min. spraw zagranicznych nie utrzymała się kandydatura p. Estreichera. A uwagi prasy na temat germanofilstwa tego kandydata „Naród” nazywa „denuncjatorstwem”, „czemś arcystępnym i odrażającym”.

2) B. poseł Szebko w tych sferach uważany jest za polityka „niesłuchanie skompromitowanego swoim urzędowaniem petersburskiem a ostatnio berlińskim”.

3) Za jednego odpowiedniego kandydata uważają tam hr. Tarnowskiego.

Pokazuje się więc, że nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu germanofilstwo jest konspiracyjne i w dodatku z pretensją, że społeczeństwo ma obowiązek i ten tajony na nie zamach oślaniać tajemnicą, tak pisze „Gaz. Warszawska”.

Ciąży nad tem wszystkim jakaś niepokojująca tajemnica. (5)

Padarewski redivit.

Przy uzupełnieniu braków w ministerjach polskich najwięcej trudności przedstawia teka ministra spraw zagranicznych, nad którą walczą rządy kluby sejmowe.

Pod wieczór dnia 1-go czerwca w sejmie. gorączka przesileniowa wzmogła się bardzo Pan Dubanowicz zwołał nadzwyczajne poufne posiedzenie Klubu Zjednoczenia ludowego i w obecności ministra spraw wewnętrznych, Skulskiego, nawiązał dyskurs na temat reorganizacji gabinetu. Niezwłocznie po posiedzeniu uczestnikom jego nakazano udać się do domów, zaś p. Dubanowicz pojechał do premjera z rezolucją Zjednoczenia. Rezolucja zawiera podobno żądanie obsadzenia fotelu ministerjum spr. zagranicznych przez p. Ignacego Paderewskiego. (4)

WARSZAWA Biuro pras. Min. spraw zagr. komunikuje Komisarz ludowy do spraw zagr. Cziczeryn nadesłał do ministra spraw zagr. następującą notę Ks. Sapięcha minister spraw zagr. Mam zaszczyt prosić o wydanie koniecznych rozporządzeń do przyjęcia w Warszawie Karachana zastępcy komisarza spraw zagranicznych mianowanego jako uppełnomocnionego przedstawiciela RSFRR przy Rzeczypospolitej. Prosimy o zawiadomienie nas czy w pierwszych dniach czerwca daną mu będzie możliwość przyjazdu do Warszawy i urzędowania swojej ambasady. Rząd rosyjski pełen nie wyczerpanej chęci ustalenia na zasadach stałych i ostatecznych przyjaznych sąsiednich stosunków między dwoma naroda

mi które przez traktat ryski wyrzekły się dawnych stuletnich walk uprasza rząd polski o udzielenie całkowitego swego poparcia obywatelowi Karachanowi którego misja w Polsce polegać będzie na wprowadzeniu w życie tej polityki oraz na realizowaniu dążeń pokojowych które znalazły swój wyraz w traktacie ryskim. Komisarz ludowy do spraw zagr. Cziczeryn.

(wp. Posłem rosyjskim w Warszawie będzie mianowany niejaki Karachan, który przyjedzie po otrzymaniu siedziby od Rządu polskiego.

(kt) Komisja wojskowa rozpatrywała sprawę kapitana Mroczyka co do ukazywania się publicznie w mundurze oficera wojsk polskich mimo iż zasądzono go za ołbrzymie przekupstwa na karę więzienia po odsiedzeniu której kapitan nadal piastuje godność oficera polskiego, wywołując przez to zgorzsenie publiczne.

(wp) Komisja skarbowo budżetowa rozpatrywała na posiedzeniu poufnym projekt polsko francuskiej umowy hadlowej.

Komisja skarbowo budżetowa przyjęła 9 artykułów projektu noweli o podatku dochodowym.

Na Górnym Śląsku.

TANKI W ROBOCIE

BYTOM. — Wczoraj od samego rana zbierały się w mieście tłumy Niemców ze stros trupierami na czele. Bulwary oraz przyległe do nich ulice były przepełnione. Wśród tłumy odzywały się liczne głosy, żądające odwetu na francuzach. Wskutek tego zjawily się na ulicach miasta francuskie patrole konne i piesze. Na ulicy Dingosa padł strzał do posterunku francuskiego. Żołnierze odpowiedzieli również strzałami. Nadjechał tank, który zaczął strzelać do zgromadzonych tłumów. Ludzie w panicznym strachu rozprzeczli się na wszystkie strony. Niemcy uciekli.

DWORZEC W REKU POLAKÓW.

BYTOM. Zaniepokojenie wśród Niemców wywołało obsadzenie przez robotników polskich dworca.

Przynajmniej obsadzenia dworca przez robotników polskich było to, że niemieccy robotnicy nie chcieli podjąć pracy pod rządami polskimi.

W BYTOMIU.

Podczas pogrzebu zabitego policjanta żandarmi niemieccy wystąpili w umundurowaniu. Wobec tego przeprowadzono u nich rewizję, przyczem u wielu znaleziono broń. Aresztowano około 20 żandarmów.

Dworzec kolejowy w Bytomiu obsadzili oddziały francuskie. Z Bytomiu obchodzą 5 razy dziennie pociągi w stronę Szopienic. Na dworcu ustawiono tank, przygotowany w każdej chwili do strzału. W mieście słychać ustawicznie strzelaninę.

Według „Oberschlesischer Wanderer” wychodzącego w Bytomiu, część Komisji Międzynarodowej ma być przeniesiona z Opola do Gliwic.

ODEZWA BURMISTRZA.

BYTOM. W związku z wypadkami w Bytomiu, burmistrz miasta wydał obwieszczenie, wzywające ludność do spokoju, w którym przypomina, że komendant wojskowy miasta zwraca uwagę, że każdy dom, z którego padnie strzał do wojsk Sprzymierzonych, ostrzeliwany będzie z 75 mm. armat.

Bolszewicy chcą waśnić sprzymierzonych.

LONDYN „Morning Post” przytacza obszerny wyciąg ze znanej noty tajnej komisarza ludowego Cziczeryna do sowieckich agentów zagranicą, zawierające instrukcje, aby korzystali ze stanu nierównowagi, w jakiej Europa, się ciągle znajduje w celu wywołania rewolucji. Nota zaleca waśnienie sprzymierzonych a zwłaszcza Francji i Anglii. O-

mawiając tę notę dziennik nawołuje wszystkich przyjaciół Anglii aby pracowali nietylko dla utrwalenia porozumienia między sojusznikami ale nawet w tym celu aby obecne porozumienie zostało przeobrażone w trwałe przymierze, przeciw któremu daremnie byłoby wszelkie ataki wszystkich jawnych lub skrytych wrogów obu krajów.

Warunki pokojowe Irlandji.

„L'Humanite” ogłasza ważne oświadczenie przywódcy nacjonalistów irlandzkich Vallery. Jesteśmy gotowi dostarczyć Angji gwarancji neutralności ze strony wolnej Irlandji, neutralności, i która zobowiąże nas do obrony, gdyby Anglja była zaatakowana przez obce mocarstwa.

Jeżeli Anglja gotowa jest zawrzeć pokój na tych zasadach, nie będzie rzeczą trudną dojść do porozumienia. Jestem pewny, że Stany Zjednoczone i inne wielkie mocarstwa gotowe są podpisać gwarancje naszej neutralności.

Jeżeli rząd angielski chce rozpatrzyć poważnie to zagadnienie będzie musiał uznać, że niepodległa Irlandja będzie przedstawiała dla Anglii znacznie więcej korzyści niż obecnie.

W sprawie Ulsteru (protestancka część Irlandji) wyrażam przekonanie, że republika chce nie przyznać 6 powiatom ulsterskim szerszy zakres działania i większą powagę od tej, jaką posiadają obecnie (2).

(kt) Francuska izba i senat przyjęły projekt prawa, dotyczącego ustalenia specjalnego budżetu wydatków które mają być pokryte opłat wynikających z wykonania traktatu warszawskiego. (4)

(kt) „Petit Journal” zwraca uwagę na odroczenie rokowań francusko włoskich w sprawie pojednawczego projektu hr. Storza Briand konferował wczoraj w tej sprawie dwukrotnie z ambasadorem włoskim w Paryżu.

Zawiadamiamy niniejszym naszych krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 2-gim czerwca r.b. zmarł we Wrocławiu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, szwagier i wuj



TEODOR ENDER

przeżywszy lat 60

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Pabjanice, dn. 2-go czerwca 1921 r.

KRONIKA

— Pomoc dla instytucji dobroczynnych.

a) Ministerjum pracy i opieki społecznej wyasygnował za pośrednictwem delegata łódzkiego za kwartał tj. od kwietnia do lipca rb. następujące sumy tytułem subsydjów dla różnych instytucji filantropijnych w Łodzi — dla przytułku Starców chrześcijańskiego tow. do broczności mk. 35,000, dla Tow. schronisk Sw. Stanisława Kostki biskup Tymienieckiego mk. 25,000; dla „Gniazda“ mk. 20,000, dla „Złobka“ mk. 30,000, dla Ewangelickiego Domu sierot wojennych w Karolewie mk. 25,000; Domu sierot po żołnierzach „Strzecha“ przy ul. Wiznera mk. 20,000, dla ewangelickiego domu sierot przy ul. Północnej mk. 10,000, na kursy dla terminatorów przy ul. Miłsza 51 mk. 38,000 na kursy dla dziewcząt przy tow. ochrony kobiet mk. 8,000, dla żydowskiego tow. opieki nad sierotami mk. 15,000, dla Żydowskiego Tow. opieki nad sierotami po rezerwistach mk. 10,000.

W Zgierzu — dla schroniska dla dzieci mk. 10,000, dla ewangelickiego domu sierot mk. 3,000, dla przytułku dla starców mk. 5,000;

W Łasku — dla schroniska dla starców mk. 5,000.

W Żelowie dla schroniska dla starców m. 5,000.

W Pabjanicach dla domu starców katolików mk. 10,000, dla domu starców ewangelików mk. 4,000; na dwa schroniska dla dzieci przy radzie opiekuńczej mk. 25,000.

W Brzezinach — dla schroniska dla chłopów mk. 20,000, na przytułek dla starców mk. 10,000

Dla schroniska przy w. byłej R. G. O. w Tomaszowie Mazowieckim mk. 30,000, dla mieskiego schroniska mk. 20,000, dla przytułku dla starców mk. 5,000, dla schroniska utomnionych mk. 10,000; na przytułek dla starców ewangelików. mk. 3000.

Ogółem suma udzielonych subsydjów wynosi mk. 401,000. (2)

— Wagony prywatne.

Z powodu znacznych trudności w uzyskaniu wagonów kolejowych na potrzeby transportu towarów, niektóre większe przedsiębiorstwa nabywają własne wagony, wyłącznie dla swojego użytku.

Powstało również przedsiębiorstwo, które wynajmuje kupcom tego rodzaju tabor kolejowy.

W myśl bowiem obowiązujących na kolejach polskich przepisów przewozowych, kolej nie jest obowiązana dostarczyć wysyłającym towary wagonów specjalnych — ani też wagonów o określonej sile nośnej i powierzchni ładunkowej. Daje zaś wagony tylko wedle możliwości.

Natomiast na zasadzie przepisów taryfy ogólnej na przewóz towarów właściciele prywatnego wagonu ma prawo dysponowania nim i wagon taki po opróżnieniu zwracany jest na stację udawczą bezpłatnie.

— Zjazd delegatów Tow. Krajoznawczego.

W dniach 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w siedzibie polskiego tow. krajoznawczego ul. Karowa 31 o godz. 10 rano Zjazd delegatów oddziałów prowincjonalnych. 8

— Zjazd pocztowców.

Walny zjazd zw. pracowników poczty, telegrafu i telefonu odbędzie się dnia 20 czerwca w Warszawie.

— Szosa Łódź-Wiskitno.

a) Na dalsze prowadzenie robót około budowy szosy Łódź-Wiskitno, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego uzyskał od rządu za pośrednictwem dyrekcji okręgowej robót publicznych 300.000 marek pożyczki. Prócz tego zwrócono się do państwowej dyrekcji robót publicznych o wyjednanie dotacji państwowej w wysokości

50 proc. wydatków poniesionych na budowę drogi przez kasę komunalną, gdyż budowa drogi Łódź-Wiskitno rozpoczęta została tylko w celu dania pracy bezrobotnym.

— dla dzieci.

a) Ministerjum pracy i opieki społecznej wyznaczyło subsydjum do 1 lipca rb. w wysokości 292,000 mk. na pogotowie opiekuńcze dla dzieci w Łodzi. (1)

— Terminatorzy.

a) W połowie czerwca rb. istniejąca przy ul. Miłsza Nr. 51 bursa dla terminatorów przeniesiona będzie do specjalnego domu przy ul. Karolewskiej Nr. 51, zajmowanym dotychczas przez uchodźców.

Obecnie bursa liczy 25 terminatorów; po przeniesieniu do nowego lokalu bursa będzie rozszerzona tak, iż liczba terminatorów, powiększona będzie do 100-tu.

Zaprojektowano w przyszłości przy bursie urządzić warsztaty szewskie, krawieckie, stolarskie i introligatorskie, ażeby umożliwić zajęcie na miejscu terminatorom, częstokroć wyzyskiwanym przez majstrów

Koszty urządzenia i utrzymywania uczni pokryte będą w połowie na ministerjum pracy i opieki społecznej, w drugiej przez magistrat.

— Wycieczka szkolna.

a) Wydział oświaty i kultury w Łodzi postanowił podczas wakacji letnich zorganizować szereg wycieczek dla wychowawców wszystkich szkół powszechnych łódzkich.

Marszruta wycieczek obejmuje Pomorze, Małopolskę, Kazimierz nad Wisłą i t.d. Wybrano specjalną komisję która opracuje szczegółowy plan wycieczki i sporządzi kosztorys.

— Łódź na Jarmarku.

Na Jarmarku poznańskim ogólną uwagę zwracają na siebie wyroby Tow. Akcyjne Scheiblera i Grohmana, które to firmy zajęły całą salę, następnie gustownie urządzona wystawa Kindlera, wreszcie fartuszki Horoha, płócienna Hampla, polski dom agenturowo handlowy w Łodzi Nawrot 23. Z metalowych wyrobów ekspozycję firmy Johna. (1)

— Przeróbka prezbiterjum.

Ponieważ prezbiterjum w katedrze łódzkiej na uroczystości biskupiej okazało się za szcuple, przeto powierzono prowizorycznie rozszerzyć je firmie budowlanej Paweł Holc w Łodzi. (1)

— Akademia.

W dniu Ingresu biskupiego proponowana jest akademia, na której chóry zjednoczone łódzkie pod batutą kompozytora muzyki do hymnu „Rota“ mają wykonać między innymi nowy hymn polski do którego muzykę dorobił p. Nowowiejski, a słowa napisał podporucznik Rybka. (1)

— Dla jeńców.

a) Na rzecz komitetu pomocy jeńcom powracającym z Rosji wydział powiatowy sejmiku łódzkiego wyasygnował z kasy komunalnej mk. 40,000. (5)

— O Kolejke podjazdową.

a) Na skutek odwołania się rady gminy Czarnocin, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zwrócił się do zarządu tow. kolejek dojazdowych elektrycznych o przedłużenie linii kolejowej — Ruda Pabjanicka — Rzgów — Tuszyn — z Kruszowa do Biskupiej-Woli. (5)

— Pod budowę szkół.

a) W celu zrealizowania projektu budowy gmachów szkolnych w powiecie łódzkim, wydział powiatowy sejmiku postanowił przychodzić z pomocą gminom przez wydzielenie odpowiednich gruntów pod budowę, pod warunkiem, jeśli dana gmina wykaże się posiadaniem odpowiedniego funduszu na budowę szkoły. (5)

— Jak oni radzą!

a) Prezydium rady miejskiej komunikują, iż na ostatnim posiedzeniu nie byli obecni na-

stępujący radni, którzy nie usprawiedliwi swej nieobecności: Berman, Brande, Gulęwski, Janęcki, Kaffanke, Kenigsberg, Knopf, Langleben, Marciniak, Minberg, Orzechowski, Pakorski, Płaciennik, Węgierski, Wilczyński i Zyberbogen

— Zjazd h. słuchaczy i słuchaczek niższych szkół rolniczych.

Zarząd centralnego zw. b. wychowawców niższych szkół centralnych zawiadamia, że zjazd który miał się odbyć 12 i 13 czerwca, ze względu na mający się odbyć w tymże czasie ogólny zjazd młodzieży, zostaje przyspieszony o 2 dni. Zjazd wychowawców niższych szkół rolniczych odbędzie się zatem dnia 10 i 11 czerwca (t. j. w piątek i sobotę)

W niedzielę 12 czerwca ew. w poniedziałek 13 VI po zakończeniu zjazdu wyruszą wycieczki z Warszawy:

1) Warszawa — Poznań — Gniezno — Inowrocław — Bydgoszcz — Toruń; 2) Warszawa — Częstochowa — Kraków; 3) Wieliczka — Zakopane; 4) Warszawa — Wilno.

Bilety kolejowe na wycieczki będą ulgowymi.

Zjazd rozpoczyna się 10-go czerwca — w piątek od wystąpienia mszy świętej w kościele Wyztek na Rybie Przedm. o godzinie 8 m. 30. 8

— Warszawa — Pomorze.

Od dnia 1 czerwca r. b. w pociągu osobowym nr. 418, wyprawnym z dworca Warszawa — Główna o godz. 17,25 i w pociągu osobnym nr. 412, przybywającym na tenże dworzec o godz. 15,35 prócz wagonów do Tezewa i Ciecchocinka będą dodane wagony klasy 1, 2 i 3, przeznaczone dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Puck i Warszawa — Wejherowo przez punkty węzłowe: Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk i Reda. (5)

— Odłożone wybory.

a) Wczoraj, w lokalu stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113) zapowiedziano ogólne zebranie Ligi anty bolszewickiej. Mimo niezwyklej ulewy zgromadziła się spora liczba członków.

Prezes zarządu Ligi ks. J. Gogolewski o mowil teraźniejszą sytuację polityczną w Polsce, a następnie zobrazował dotychczasową działalność Ligi anty bolszewickiej w Łodzi, poczem zaproponował wybór nowego zarządu.

Zebrani jednak uchwalili, aby wybory odłożyć do następnego walnego zebrania, którego termin wyznaczono na 7 czerwca, o g. 7 i pół wieczorem w tymże samym lokalu. (1)

— Biblioteka dla inwalidów staraniem Koła Polek.

Koło Polek łącznie z Sekcją Opieki M. S. Wojsk. postanowiło dla Inwalidów wojskowych, dobrze zasłużonych ojczyźnie synów zorganizować bibliotekę, a w niedalekiej przyszłości świetlicę i czytelnię. W tym celu Koło Polek zwraca się z gorącym wezwaniem do społeczeństwa szczególnie do starszej młodzieży o pomoc w zgromadzeniu książek.

Ofiarodawcy raczą składać książki lub gotówkę za tymczasowem pokwitowaniem w firmach, które przyrzekły swą pomoc: Skład tabacznicy, W. Jedrychowski Piotrkowska 3, Sklep Bławatny Andrzeja 3, Księgarnia p. Bogusławskiej Andrzeja 3, Biuro Nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 91, Polski Dom Handlowy daw. Stegman Piotrkowska róg Ewangelickiej i w Okręgowej Ekspozycyurze S. O. Ewangelicka 17.

— Delegat rumuński w dużej asyście.

a) Bawiąca w Warszawie delegacja rumuńska mająca na celu zawarcie szeregu konwencji gospodarczych między Polską a Rumunią, przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Łodzi, celem zwiedzenia fabryk miejscowych.

Delegacji towarzyszyć będą pp. minister przemysłu i handlu. Grzanowski z małżonką, przedstawiciel Rumunii w Warszawie p. Florescu z małżonką, wice minister Strassburgier, naczelnik wydziału M. S. Z. hr. Dzieduszycki, radca Zbyszewski oraz przedstawiciele z sfer przemysłowych. (4)

— Z Tow. Krajoznawczego.

W dniu 5 b. m. sekcja wycieczkowa T. Kr. urządziła wycieczkę do Ustronia. Zapisy w piątek 3 b. m. w lokalu Tow. (Al. Kościuszki 17) i w sobotę 4 b. m. w lokalu Tow. Ośw. „Wiedza” (ul. Piotrkowska 103).

— P. Cieszkiewicz zapłacił.

a) W związku z wiadomością o nadużyciach dyrektora wydz. plant. miejskich p. Cieszkiewicza; magistrat komunikuje, że wobec pokrycia przez tegoż rozstrzeżonej sumy, miasto strat materialnych nie poniosło. (4)

— Dla niezamożnych matek.

a) Komitet tanich kuchni prowadzi obecnie akcję dożywiania matek, karmiących i będących w stanie odmiennym, na zasadzie ustalonych przez centralę polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom.

Każdej matce (bez różnicy wyznania) przysługuje prawo otrzymywania w jednej z kuchni miejskich codziennie jednej porcji żywności, skła dającej się przeciętnie z 62 gramów mąki pszennej 22 gr. mleka 20 gr. ryżu 35 gr. fasoli, 8 gr. słonecy 3 gr. cacao, 10 gr. cukru razem 160 gramów (średnia arytmetyczna tygodniowa).

Matkom przysługuje prawo otrzymywania obiadów tylko podczas ostatnich 3-ech miesięcy ciąży następnie w czasie karmienia dziecka pier sią. W ostatnim wypadku dziecko nie może otrzymywać racji mlecznej w „Kropki Mleka”, (7)

— Nie trzymajcie pieniędzy u siebie.

a) W ubiegły wtorek o godzinie 12-ej w nocy na dom gospodarza 76 letniego Adolfa Disterhefta zamieszkałego we wsi Księstwo Bru zyczka gminy Nakielnica, pow. łódzkiego napadli 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów, z których jeden w uniformie wojskowym, drugi zaś po cywilnemu. Bandyci steroryzowali całą rodzinę gospodarza, zadając rany kolbami rewolwerowymi rany głowy Adolfowi Disterheftowi i synowi jego 39-cio letniemu Augustowi.

Bandyci splądrowali całe mieszkanie otworzyli szafy i kufry z których zabrali 8,000 marek gotówki paraset rubli w bonach, zegarki męskie srebrne i pozłacane, a prócz tego wyjęli z kieszeni ubrań 2300 marek i dwa paszporty rosyjskie.

Pod groźbą zabójstwa żona Disterhefta 60 letnia Marta wskazała miejsce w łóżku, gdzie przechowywała 3,000 marek, które bandyci również zabrali.

Komenda policji zarządziła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców napadu rabunku. (2)

— Dzieci czasu.

a) Zamieszkały przy ul. św. Anny Nr. 22 Rajmund Hensche zawiadomił policję, że syn 15 letni Otton skradł z biurka 21,000 marek i zbiegł wraz ze swym kolegą Ottonem Wachowskim, zamieszkałym na tejże ulicy Nr. 24.

Zamieszkała przy ul. Juliusza 28, Stefania Migaszevska, zameldowała w policji, że córka jej 12 letnia Anna, w nieobecności matki, zabrała różnych rzeczy na 30,000 marek, sprzedała je, i ułotniła się. (1)

— Rewolwer.

a) Z kantoru fabryki B-ci Cygelberg przy ul. Konstantynowskiej №122 skradziono wczoraj rewolwer system „Browning” № 339380. 5

— Utonięcie.

a) W stawie, we wsi Włoczek, gm. Nowosolna pow. łódzkiego, utonął uczeń szkoły Tomaszewskiego w Łodzi, 15 letni Stanisław Komorowski (5)

— Otrucie.

a) W mieszkaniu przy ul. Kilińskiego №17 otrut się kwasem borowym Salomon Goldblum Stan beznadziejny. (5)

— Na noże.

a) Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazdu między Stanisławem Chojackim i Brunonem

Nowakowskim powstała kłótnia, a następnie bójka, podczas której obaj odnieśli rany nożem. Lekarz pogotowia, odwiózł Chojackiego do szpitala Poznańskich. (5)

— Kradzież w kościele.

a) Wczoraj z zakrystji kościoła św. Stanisława Kostki skradziono garnitur marynarkowy pozostawiony przez Bolesława Strzeleckiego rzemieślnika, zamieszkałego na Bałutach, który zajęty był pracą na wieży kościelnej. (5)

— Najechanie.

a) Na ul. Brzezińskiej, około domu №23, wóz prowadzony przez Godzińskiego Antoniego ze Rzgowa najechał na 9-cio letniego Fisiela Hamburgera, zam. przy ul. Brzezińskiej Nr. 23. Poszwankowanego odwieziono do szpitala. (5)

Teatr Polski.

—o—

„Redutowcy” których gościna stoła się istotną sensacją dnia powtarzają dzisiaj po raz drugi i ostatni „Wojna i miłość”, która na wtorkowej premierze zapełniła po brzegi widownię teatru miejskiego doborową publicznością mani festująca swój zachwyt frenetycznymi oklaskami pod adresem autora, wszystkich wykonawców i prowadurów Osterwy i Limanowskiego.

W sobotę dnia 4 zespół teatru miejskiego po powrocie z Kutna daje o godz. 4p. na ostatniem widowisku dla młodzieży nieśmiertelnego „Wielkiego człowieka do małych interesów”, Fredry o godz. 8 35 na widowisku ludowym „Skromna Hanka”, Błeszyńskiego. 8

Komunikaty.

Loterja.

Losy do II-iej klasy loterji państwowej nadeszły. Administracja „Rozwoju” prosi, aby grający odnowili te losy do dnia 10 czerwca gdyż w przeciwnym razie zostaną one sprzedane innym graczom.

W pierwszej klasie wygrały stawkę następujące numery: 11928, 11975, 11982, 11988. (4)

Z kraju.

TARG POZNANSKI.

Każdy zna chwytę w lotspodobność wyjazdu do prastarej ziemi piastowskiej. Gdy się stąpnie na tem gnieździe Polski ogarnie człowieka niczem niedające się opisać wzruszenie w tej kolebce naszej państwowości. Bo rzecz dziwna tam tylko żywo w pamięci staje to wszystko wielkie i potężne co dał światu genjusz narodowy—nie myśli się ani na chwilę otem, co spowodowało upadek zatem jarzmem półtorawiekowym. Gdy tedy do instytucji której przewodnicze przyszło zaproszenie na otwarcie „Targu—nie było chwili namysłu i nocnym pociągiem w piątek zajechałem. Otwarciu widocznie smutnym zwyczajem łódzkim odbyło się o 9. trzy czwarte rano zamiast o 9.iej Spór prezydenta miasta dwóch panów zabierało głos jeden czytał wszystkie te prze mówienia poprawne miały i te zalety, że były krótkie zdaniem mojem oprócz przemówienia prezydenta zbyteczne, gdyż ów „Targ” to dowód czynu a unas teraz tylko czynami przemawiać wolno. To też wzruszenie o którym już powiedziałem spotęgowane zostało, bo zkojażyło się z panem wielkiem a mianowicie uznaniem dla organizacyjnej płodnej pracy braci wielkopolan, za którą należy się korny pokłon składać. Sadze że zebranie z całą Rzeczpospolitą podzielałi mój pogląd, gdyż głos nie zabierali sadze że z tej samej zasady nie przemawiali miejscowi: ks. Biskup Łukomski, rektor Święcicki, generał dowódca DOG i inni.

„Targ” mieści się w trzech miejscach. Główne siedlisko na lewo od dworca kolejowego koło t. z. wieży śląskiej o znanem nie-

estetycznem wyglądem, samo wejście sprawia miłe wrażenie pięknym trawnikiem okwiecionym po obu stronach, którego umyślnie wystawione dwie spore budowle: jedna przez Bank Przemysłowców drugą przez Bank Handlowy w Poznaniu. Wewnętrznych budowli przeróżne gałęzie przemysłu wystawiały swą wytwórczość. Należy się obu Bankom duże uznanie. Tysiące, czy dziesiątki tysięcy polaków i cudzoziemców będą mogły dowodnie się przekonać, że nasze instytucje bankowe już dawno przestały być „sklepiakami rzadymi”, dyskuntującymi weksle ale na modłę zachodnie stały się tem, czem winne być, biorącymi czynny udział w uprzemysłowieniu kraju. Przemysłowcy w tych dwóch budowlach to są ci, których potężna ilość akcji, czy udziałów banki te posiadają.

W wieży śląskiej przeważnie dział metalurgiczny, samochody, dział optyczny. Na przestrzeni kilku morgowej widnieje kilka dziesiąt budynków.

Jeśli chata pomorska pod strzechą słońca miastą tak żywo za serce chwytająca, budząca tyle smętnych myśli, tyle żalu za niespełniony zbrojny czyn w grudniu 1918 r. odebrania Gdańska, które ongi wydarło krzyżactwo niesłychanem mordem w dziejach świata...

W szkole przy ulicy Słowackiego mieści się przeważnie przemysł włókienniczy. Mały tu omal cała Łódź, Zgierz, Pabjanice, Ozorków, Żyrardów, Zawiercie i Cieszyn i jedyny zgrzyt w sobotę. Wystawca z Cieszyna z pogardą mówiący o „lichocie łódzkiej”, a nie umiejący mówić po polsku.

Panu Generatowi, który uprzejmie był łaskaw oprowadzać po wystawie włókienniczej, należy się podziękowanie.

Wystawa targu jeszcze w zupełności nie wykończono pomimo tego, że obywatele robotnicy uświadomieni o doniosłości zadania pracowali i w Boże Ciało i nie oglądali się na osmiogodzinny dzień pracy. Cześć Im! Chcę podkreślić głęboką wiarę, że ów „Targ” przyczyni się do pogłębienia u nas wiary w własne siły, a więc do spotęgowania rozwoju gospodarczego Polski tak niezbędnego do wznowienia naszej młodej państwowości.

Wierze również głęboko, że „Targ” stępi i zgrzyty między dzielnicowe, owe zgrzyty, które Bóg by dał, aby jaknajrychlej przeszły do dziedziny przykrych wspomnień.

W końcu wywiadu p. Dr. Koniec z silną podkreśla przekonanie, iż „Targ” a w przyszłości „Targi” przyczynią się do podniesienia się umoralnienia kupieckiego, wywoła szacunek dla tego stanu, który tak dumnie w sile wieku nosił swój sztandar w Rzeczypospolitej; genjusz zaś narodowy szybko wchłonie zasymiluje mniejszości narodowe i w bliskiej przyszłości cały przemysł i handel będą polskie, a nie w Polsce.

ZE ZJAZDU KUPCÓW W POZNANIU.

Dnia 1 czerwca odbyło się w Poznaniu otwarcie zjazdu członków polskich stowarzyszeń kupieckich wszystkich ziem polskich. Na zjazd ten istotnie ze wszystkich okolic Polski przybyło około 1,000 uczestników, którzy jednocześnie zwiedzili zorganizowany w stolicy Wielkopolski Targ.

Obrady zjazdu w wielkiej auli uniwersytetu poznańskiego zgaił o godz. 3 pp. p. Aleksander Mazurkiewicz, witając uczestników imieniem Związku Kupców Wielkopolski. Po zagajeniu do honorowego prezydium zjazdu powołano przez aklamacje pp. Hersego, Marchlewskiego, dr. Hacie, Kasprowicza i Samulskiego. Rozpoczynając przewodnicstwo p. Herse kilka pierwszych słów poświęcił sprawie śląskiej i wznosił okrzyk na cześć walczących o swą wolność górnoślązaków. Cała sala stojąc powtórzyła ten okrzyk.

Następnie przemawiał minister b. dzielnicy pruskiej p. Kucharski, składając zjazdowi życzenia owocnej pracy, kupiectwu zaś życząc dalszego rozwoju w rozpoczynającej się dobie wolnego handlu w wolnej Polsce.

Imieniem miasta Poznania gości witał następnie prezydent miasta Drwęski.

Z kolei przystąpiono do wysłuchania za powiedzianych referatów, które wygłosili, a mianowicie:

„Nakazy przyrody dla polityki gospodarczej Polski” — dr. Jerzy Loth, Warszawa.

„Obecne stosunki gospodarcze i polityczne w Gdańsku” — dr. Feliks Hilchen, Gdańsk.

„Polska ekspansja handlowa w Gdańsku” — Filip Lubicz Kochański, Gdańsk.
Znaczenie Poznania jako placówki handlu Kresów Zachodnich — dyr. Piechocki, Poznań.

„Społeczeństwo a kupiectwo, referent Związku Pomorskiego” — Pacoszyński, Pomorze.

„Godło Kupiectwa Polskiego” — prezes Jan Nowosielski, Łódź.

Zamiast zapowiedzianego referatu p. Darowskiego, który nie mógł przybyć do Poznania, wygłosił dodatkowo referat radny Warszawy dr. Ludwik Zieliński o stosunkach handlowych w Gdańsku i konsul polski z Kolonii o handlu w Nadrenji.

Dnia 2—VI dalszy ciąg obrad, zamknięcie zjazdu o g. 3-ej i raut pożegnalny, wydany przez miasto.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Komitet 12-tu.

Bytom 2 | 6 (EE) Polityczne stosunki na Górnym Śląsku zaostriżyły się znacznie. W Głogowie urzęduje wojenny komitet niemiecki składa się on z 12 przedstawicieli stronnictw i związków i ma siłę wykonawczą. Na czele stoi generał Hoffer i komitet ten wywołuje na Śląsku niestanne ataki w centrach niemieckich. Stosunki struplery czują się silniejsi. O zawieszeniu bro-

ni nie ma mowy.

Anglicy wolno zamijając pas neutralny natrafiają nieustannie na opór. (4)

Na Śląsk

Berlin 2 czerwca (FE) Od tygodnia przechożą tędy po 1 lub 2 pociągi z wojskami angielskimi na Śląsk.

Nie słuchają anglików.

Opole 2 | 6 (EE) Wojska angielskie zażądały od nierców, aby opuścili Leszajczew, który Anglicy obrali sobie za siedzisko.

Rada 12 Niemców, która kieruje napadem na Górny Śląsk Stosstruplerom odmówiła na razie usunięcia się z żądanej miejscowości (4)

O tranzyto.

Gdańsk 2 czerwca. Na najbliższym posiedzeniu Ligi narodów ma być rozpatrywana sprawa transytu przez korytarz pomorski. (4)

Objęcie portu gdańskiego.

Gdańsk 2 czerwca. Odbyło się objęcie kolei i portu przez specjalną Radę. W uroczystości przewodniczyli Renier, generał Hacking komisarz Ligi narodów, Sahm prezes senatu gdańskiego, Biesiadecki, komisarz Rzeczypospolitej i inni.

Przemawiał Sahm, zaznaczając że Rada niezawodnie poczyni zabiegi, aby port gdański

stał się podstawą bytu dla gdańszczan i źródłem bogactw dla Polski. Przemawiał w tym samym duchu zgody Biesiadecki Betlich i Hacking. (4)

Żądania niesłuszne.

Borysław 2 | 6 (EE) Delegaci robotników na naradach z właścicielami szybów naftowych zgodzili się, że właściciele wypłacą kooperatywom robotniczym po 1,500 mk na robotnika. Delegaci robotników zażądali deputatów za czas strajku, na co zgodzili się fabrykanci, zaznaczając, że otrzymają te produkty po cenach kosztu. Delegaci odrzucili ten warunek i strajk trwa. (4)

Targ poznański.

Poznań 2 | 6 Zjazd kupców ma się ku końcowi. Targ jednak ożywił się jeszcze bardziej przez zjazd przedstawicieli przemysłu włókienniczego z Łodzi, Warszawy, Zawiercia.

Gliwice po walce

Z Gliwic donoszą: Po czwartkowych i piątkowych zaburzeniach panuje w Gliwicach względny spokój. W Szopienicach Niemcy prawie codziennie napadają na Polaków. Stosstruplerzy ulokowani w obozach uciekających, urządzają wypadki na Polaków w Sośnicy.

W Gliwicach utworzono nową policję plebiszytowa, składającą się z samych Niemców, 8

Bielizna to majątek

i przez to wzorowe gospodynie krochmalą nie żadną mąką kartoflaną lub inną, która psuje tkaninę i żółci bieliznę, lecz cudownym krochmalcem

„MORAWY”.

Opak. 1, 1/2, i 1/4 int. wagi.

— | — Cena przystępna. — | —

Żądać wyraźnie „Morawy” z białym niedzwiedziem

1638-D i wystrzegać się naśladowictwa.

Wydział Opałowy

T-wa Rzemieśln. „Resursa” w Łodzi

niniejszym podaje do wiadomości, iż rozdawnictwo

WĘGLA na V-ty okres 1921 r.

rozpocznie się w poniedziałek, dnia 6 czerwca r. b. w porządku następującym:

w dn.	6, 7 i 8 czerwca r. b.	Nr.	1 do 1500
" "	9, 10 i 11	" "	1501 " 2300
" "	13, 14 i 15	" "	2301 " 3000
" "	16, 17 i 18	" "	3001 " 3700
" "	20, 21 i 22	" "	3701 " 4400
" "	23, 24 i 25	" "	4401 " 5100
" "	27, 28 i 30	" "	5101 " 5290

oraz wszelkie numera zaległe.

Z a r z ą d

TOW. RZEMIESLN. „RESURSA”

P 1959)

W 8-o kl. Gimnazjum Realnem L. SIENNICKIEJ

PIOTKOWSKA 157

egzaminy dla nowowstępujących zaczną się 6 czerwca o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje codziennie Kancelarja szkoły od 9-ej do 2-ej.

Dyrektor W. Wędrychowski
Inżynier

PROGIMNAZJUM MĘZKIE

E. Krygiera w Łodzi

ul. ZAWADZKA 9

Egzaminy dla nowowstępujących do kl. wstępnej, I, II III i IV roz poczyna się 8 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie od 9-ej do 2-ej. D-1822

6 Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowe

Przejazd 14

podaje do wiadomości pp. pełnomocników iż w dniu 15 czerwca r. b. o godzinie 6 wieczorem w pierwszym terminie, a w razie niedostatecznej liczby zebranych, o godzinie 7 wieczór tegoż dnia w lokalu własnym zwołuje

Walne Zebranie

z porządkiem następującym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Sprawozdanie Władz Towarzystwa za rok 1920
- 3) Wnioski Zarządu o likwidacji Towarzystwa,

UWAGA: Wobec ważności sprawy uprasza się pp. pełnomocników o nieodzwonne przybycie na Zebranie. (K 1957)

Kupuje

bizuterję, brylanty
złoto, srebro, platynę
zegarki, płacę ceny najwyższe
LUBKA
SIENKIEWICZA 20, m. 19
part., ost. wejście. 1955

Ból głowy i Migrena

momentalnie usuwa tylko CITRO MIGREN
prowizora farm. HENR. CHODAKOWSKIEDO
W WARSZAWIE

ZADAJ WSZEDZIE



1691

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100

Ceny idą w górę!
pomimo tego
sprzedajemy
tanie zakupione
towary po
taniach cenach.
Suknie etaminowe
3,000 — 2,500.

1906

Piotrkowska 160

FILJA

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego

T-Wa Oświata

im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi
ul. ks. Skorupki (Placowa 13)

zawiadamia, że egzamin wstępny rozpoczyna się dn. 14 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje Kancelarja Gimnazjum do dn. 11 czerwca włącznie codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 9-ej do 1-ej.

1909

